

*Teresa Kapela, Kozienice*

## APOKALIPSA KSIĘGĄ POCIESZENIA

Swoistość chrześcijaństwa wyraża się w zakorzenieniu w historii oraz prostoliniowości perspektywy planu Opatrzności, który rozwija się od początków świata i ludzkości, aż do ostatecznego wypełnienia się na końcu dziejów.

Swoistość ta często budziła spory, będąc przyczyną wielu konfliktów ideologicznych i prześladowań.

Chrześcijaństwo otoczone nieufnością i jawną wrogością świata pogańskiego, przeciwstawia się temu zjawisku z całą siłą, odrzucając kulturę występłą – w samej swej zasadzie oraz ustrój polityczny, który jej broni. W wyniku tej sytuacji rodzi się nurt apokaliptyczny, będący kontynuacją żydowskiej myśli i żydowskiego gatunku literackiego.<sup>1</sup>

Apokalipsa św. Jana jest księgą jedyną w swoim rodzaju. Można w niej dostrzec powiązania z apokaliptyką judaizmu oraz profetyzmu izraelskiego, jednak różni się od nich zasadniczo. Różnica ta zawiera się w tym, że zarówno w apokalipcyce judaizmu jak i w profetyzmie przepowiadane dzieje pochodzą od wizjonera lub proroka. Natomiast w Apokalipsie św. Jana wizje w niej zawarte, wywodzą się od Baranka naznaczonego blizną śmierci, stojącego przed Bożym tronem, któremu została przekazana księga siedmiu pieczęci.

Autorstwo Apokalipsy św. Jana nie zostało jeszcze ustalone.<sup>2</sup> Autor księgi nazywa siebie Janem (1,1.4.9; 22,8), jest prorokiem (1,1-20; 22,9), a z powodu swojej chrześcijańskiej wiary znalazł się na wygnaniu w Patmos (1,9).

Występując autorytatywnie w Bożym imieniu, nie tylko poucza o przyszłych losach ludzkości, ale również grozi prześladowcom Kościoła i niewierzącym, wlewając jednocześnie otuchę.<sup>3</sup>

Mimo że geneza i opisy księgi utrzymane w stylu apokaliptycznym mają podstawy historyczne, autor odrywa się od konkretów i w sposób fenomenologiczny traktuje szczególnie zło, które panoszy się w świecie. Jego pokonanie nie odbywa się jednak w zaświatach, gdyż początek ostatecznego tryumfu miał już miejsce w ekspiacyjnej śmierci Jezusa-Baranka. Końcowe i definitywne zwycięstwo nad wszelkim złem, a więc także nad antychrystem-szatanem, staje się apelem do wiernych o wytrwanie.

<sup>1</sup> Por. M. Simon, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa*, s. 139.

<sup>2</sup> H. Langkammer, *Wprowadzenie do Ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1992, s. 429.

<sup>3</sup> Por. H. Langkammer, *Metodologia Nowego Testamentu*, Opole 1991, s. 63.

W Apokalipsie związek wiernych z Chrystusem posiada jakby trojaki charakter.<sup>4</sup> Jest to związek już zdobyty (*esse in Christo et cum Christo*), jest to związek trwały (*manere in Christo*), którego mimo największych nawet trudności nie wolno utracić (*per manere in Christo*), aby otrzymać nagrodę – wieniec chwały.

Rozpiętość dramatyczna, zawierająca się pomiędzy czasem walki ze złem a drugim przyjściem Chrystusa w chwale i kresem wszelkiego zła, jest dla Apokalipsy szczególnie charakterystyczna.

Upomnienia zawarte w Apokalipsie jak i optymizm oraz pewność wiary w zwycięstwo, oparte na zbawczej śmierci Baranka, który pokonał wszelkie zło, będą ciągle aktualne dla każdego czasu.<sup>5</sup>

Księgę rozpoczyna prolog, który informuje, że pismo jest wynikiem objawienia, jakie Autor otrzymał od Jezusa Chrystusa. Jest w nim bardzo wyraźnie zaznaczona transcendencja Bożego zamiaru, która przedstawiona jest bardzo konkretnie i pozytywnie (1,3).

Pierwszą część Apokalipsy stanowią pisma skierowane do siedmiu kościołów Azji Mniejszej, w których przemawia sam Chrystus. Chwali on wiernych, napomina, przestrzega oraz zapewnia zwycięstwo, nawołując do wytrwania w raz zdobytej wierze (rozdz. 2-3).<sup>6</sup>

W proemium do Księgi (1,4-8), po pozdrowieniu od Boga, następują pozdrowienia od Chrystusa. Tytuły godnościowe dane tu Jezusowi Chrystusowi w oparciu o Ps 89, 28.38, odpowiadają historycznym wydarzeniom paschalnym, jakimi były: Śmierć – Zmartwychwstanie – wywyższenie. Chrystus jest świadkiem (*martuj*), ponieważ złożył krwawe świadectwo prawdy. Jest wierny, ponieważ złożył świadectwo do końca (por. 1Tm 6,13; Ap 2,13). Poprzez swoje Zmartwychwstanie, stał się przyczyną naszego chwalebego Zmartwychwstania (por. 1Kor 15,20; Kol 1,18). Poprzez swoje wywyższenie, obejmuje wszelką władzę w niebie, na ziemi i w podziemiach.

Rzeczą znaną jest fakt, że w tytułach godnościowych Chrystusa, które są ze sobą związane – jak ogniwa w łańcuch, zawarta jest nadzieja i obietnica na pełne zwycięstwo Chrystusa i Kościoła nad złem. Tytuły te nie są gołosłowne, ponieważ Chrystus już okazał swym wiernym miłość. To Chrystus oczyścił nas z grzechów przez krwawą śmierć, a pojednanie z Bogiem dokonane przez Chrystusa równa się otrzymaniu szlachectwa Bożego.

Chrystus dla Ojca swego uczynił nas szlachciami Bożymi. Autor Apokalipsy ani na moment nie rezygnuje tu ze zbawczych realiów mimo obrazowości apokaliptycznej.<sup>7</sup>

Po zapowiedzi sądu Ostatecznego przemawia sam Bóg – *Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg* (Ap 1,8). Autor, korzystając z żydowskiej tradycji, użył w znaczeniu metaforycznym pierwszej i ostatniej litery greckiego alfabetu nazywając

<sup>4</sup> H. Langkammer, *Bóg jako Ojciec w świetle Nowego Testamentu*, Radom 1999, s. 219.

<sup>5</sup> Por. M. Czajkowski, *Ostatnie Proroctwo (Apokalipsa)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwania Ksiąg biblijnych*, cz. 10, Warszawa 1992, s. 156-173.

<sup>6</sup> H. Langkammer, *Bóg jako Ojciec...*, dz. cyt., s. 219.

<sup>7</sup> Tamże, s. 221.

w ten sposób Boga (jeszcze raz w 21,6), ale w 22,13 oraz 1,17; 2, 8 nazwał tak Chrystusa, pragnąc w ten sposób przedstawić niczym nie ograniczoną władzę powszechną, kreacyjną i zbawczą Boga (*pantokrator*)<sup>8</sup>. Dlatego nikt i nic nie jest w stanie „królewskich kapłanów” i „lud wybrany” Bogu wyrwać z rąk.

Autor, mówiąc o Bogu jako Ojcu Jezusa, podkreśla, że Jezus mając takiego Ojca – wszechmocnego, jako Syn partycypuje w Jego Wszechmocy i Władzy. Dlatego też zwycięstwo Chrystusa jest pewne jak i nadzieja położona w Chrystusie – Synu Bożym.<sup>9</sup>

Rozdział drugi zawiera pierwsze cztery listy: do Efezu, Smyrny, Pergamonu i Tiatyry. Chrystus jest tu ukazany jako: potężny władca całego wszechświata, który jest obecny pośród modlącej się wspólnoty, jako Pan historii, Zbawiciel, który umarł, ale jest zmartwychwstały, jako Zbawca o prerogatywach Boskich. Adresaci listów są oceniani w sposób dość zasadniczy. Otrzymują także obietnicę – wytrwałość zostanie nagrodzona.

Rozdział trzeci zawiera trzy listy: do Sardów, Filadelfii oraz Laodycei.<sup>10</sup> Jak i poprzednie, tak i te zbudowane są na stałym schemacie: adres, autoprezentacja Chrystusa, osąd wspólnoty, szczegółowe upomnienie, upomnienie ogólne i obietnica. Chrystus w listach zapewnia, że Jego miłość czuwa nad wspólnotą i jej działaniami. *Białe szaty zwycięzcy, imię w księdze życia* (3,5) są wyrażoną w symbolach zachętą do podjęcia oferty zbawienia. Słowa: *Oto stoję u drzwi i kołaczę* (3,20) są zaproszeniem do nawrócenia, do prawdziwego źródła bogactwa i zadowolenia. Podjęcie Chrystusowego wezwania spowoduje wejście w obraz Bożej obietnicy: *Zwycięzcy dam z sobą zasiąść na moim tronie* (3,21).

Po określeniu scenarii złowrogich mocy Kościoła w rozdziale 13, Autor w rozdziale 14 stara się odpowiedzieć na pytanie ukryte we wcześniejszym kontekście: czy istnieją szanse zwycięstwa (por. 6,17; 7,1-8). W tym celu posługuje się obrazem Baranka i jego orszaku. Autor, będąc jakby w widzeniu proroczym, opisuje to, co ma nastąpić w przyszłości.<sup>11</sup>

Baranek jest tym samym Zmartwychwstałym po męce i uwielbionym w niebie Chrystusem, którego Autor umieścił we wstępnej wizji Księgi, w obrazie tronu, Zasiadającego na nim oraz grona Starców i czterech Zwierząt – w obrazie nieba.

Obecny orszak w liczbie stu czterdziestu czterech tysięcy staje się orszakiem Baranka i wraz z Nim staje na Syjonie. Orszak ten przeciwstawia się czcicielom Bestii. Pójście za Barankiem, oparte także na wzorach pójścia uczniów za Jezusem, Autor poszerza na tych, którzy w wierności, posłuszeństwie i w przeróżnych cierpieniach pozostali wierni Chrystusowi. To Chrystus poprzez swoją śmierć odkupił, uwolnił ich od zła i kłamstwa tego świata.<sup>12</sup>

Ostatnią wizją obecnego rozdziału jest wizja syna Człowieczego siedzącego na obłoku. Chrystus w tej wizji przybywa jako żniwiarz – definitywny sędzia. Od tego momentu rozpoczyna się w Księdze zobrazowany tryumf dobra i rozliczenie

<sup>8</sup> Tamże, s. 222.

<sup>9</sup> Z. Niemirski, *Dzień za dniem. Biblia lectio continua*, cz. I, Radom 1997, s. 239.

<sup>10</sup> Tamże, s. 241.

<sup>11</sup> Tamże, s. 257.

<sup>12</sup> H. Langkammer, *Bóg jako Ojciec...*, dz. cyt., s. 227.

ze Złem. Z otwarciem siedmiu pieczęci Księgi został jednak również zainicjowany sąd, kładący kres tej ludzkiej historii, która chciała toczyć się bez Boga, w bezprawiu i prześladowaniu wiernych (por. Ap 6,16; 14,10; 17,14). Sąd jako element negatywny należy jednak do realizacji nowego królestwa Bożego, ponieważ aby nastąpiło pełne zwycięstwo Boga i Chrystusa, musi zniknąć wszelkie zło.<sup>13</sup>

Z jednej strony więc prorok Apokalipsy myśli historycznie, wychodząc od współczesnego zjawiska bezbożności i niewiary, zaś z drugiej patrzy na zło jak na coś istniejącego, tak mocno zakorzenionego w generacji, którą obserwuje, iż wypełnić całkowicie i ostatecznie może je tylko Chrystus – eschatologiczny zwycięzca, który swój tryumfalny marsz już rozpoczął.<sup>14</sup>

Według Apokalipsy Chrystus obejmuje władzę uniwersalną w trzech fazach. Pierwsza faza dotyczy wywyższenia, czyli objęcia przez Baranka po śmierci krzyżowej, władzy w niebie (rozdz. 5). Ziemia w tym czasie, od objęcia tronu w niebie przez Chrystusa, aż do Paruzji, jest widowiskiem rozgrywek mocy piekielnych, pragnących zniewolić szczególnie tych, którzy oddają cześć Chrystusowi. Faza druga to zwycięstwo Boga i Kościoła. Rozpocznie ją powtórne przyjście Chrystusa. Szatan zostanie z ziemi przepędzony, a władzę nad nią obejmie Chrystus i Jego wierni (Ap 20,4-6). Trzecia faza realizacji królestwa Bożego to nowe stworzenie i nowa Jerozolima. Nastąpi ona po całkowitym pokonaniu i zniszczeniu szatana, śmierci i podziemia. Fazą tą jest zbawienie, w którym partycypować mogą wszystkie narody (Ap 21,24-27).

Nowy bieg w dziejach ludzkości rozpoczął się od zmartwychwstania Chrystusa. Dla Apokalipsy jest nim etap prześladowanego Kościoła, który przez doświadczenia i krew męczenników dojrzewa do ostatecznego bycia z Chrystusem i z Bogiem. To nasze nowe bycie dotyczy całego nowego człowieka w nowej społeczności zbawczej, którą Apokalipsa nazywa *przybytkiem Boga z ludźmi* (21,3). Widać tu bardzo wyraźnie, że Autor Apokalipsy pragnie objawić zbawcze fakty Jezusa Chrystusa, przybliżając je Kościołowi swego czasu, by mógł on z nich dowiedzieć się, jak postępować w okresie prześladowań, udręki i cierpienia.<sup>15</sup>

Mimo że Bóg gwarantuje Kościołowi ostateczne zwycięstwo, nie zwalnia go jednak od walki ze złem. Zbawienie wiernych jest wielkim darem Boga, dlatego trzeba je zdobywać, pomimo cierpień i prześladowań.

Obraz dziejów, jaki odnajdujemy w Apokalipsie Janowej, nie przynosi z pewnością jakiejś łatwej wizji. Historia jest miejscem wolności danej człowiekowi przez Boga. Jest również miejscem naszej własnej decyzji. Na jej odcinku zarówno dobro jak i zło rozpatrywane są eschatologicznie. W tej perspektywie tkwi absolutne zwycięstwo dobra, Chrystusa, Boga, i totalna klęska zła, śmierci i szatana.

Tak rozpatrywana treść prorocza Apokalipsy aktualna jest i będzie dla wszystkich pokoleń, gdyż tchnie nadzieją na zwycięstwo dobra, mimo panującego się zła.<sup>16</sup>

<sup>13</sup> H. Langkammer, *Wprowadzenie do Ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1992, s. 434.

<sup>14</sup> Tamże, s. 435.

<sup>15</sup> Por. A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii. Nowy Testament*, Warszawa 2000, s. 286-293.

<sup>16</sup> H. Langkammer, *Wprowadzenie do Ksiąg...*, dz. cyt., s. 441.